

Zakaz lotów nad niektórymi obszarami Księżyca

23 marca 2022

Kiedy ONZ ogłasza, że nad libijską strefą powietrzną obowiązuje zakaz lotów wszystko jest jasne i proste. Samoloty nie mogą latać nad tamtejszymi miastami koniec, kropka. Jest to też uzasadnione. Ale po co zakazywać latania nad pewnymi obszarami Księżyca? Taką sensacyjną wiadomość opublikował magazyn „Science” informując, że NASA planuje wkrótce wprowadzić strefę zakazu lotów nad niektórymi obszarami naszego satelity. Po co?

Jako powód NASA podaje potrzebę chronienia historycznych obszarów, gdzie lądowały pierwsze lądowniki z programu Apollo. Sugerowanych jest około 36 podobnych stref. Ciekawe jednak dlaczego tak nagle stwierdzono, że należy wprowadzić podobne ograniczenia? Przecież od 1969 roku kiedy Neil Armstrong jako pierwszy człowiek w historii postawił na srebrnym globie stopę, aż po ostatnią misję Apollo 17 w 1972 roku, Księżyc odwiedzali podobno tylko Amerykanie.

Być może pracownicy NASA dysponują informacjami o zaawansowanych projektach któregoś z państw planującego wkrótce również dotrzeć na Księżyc i w ten sposób rozpocząć nową erę w podboju kosmosu? Do niedawna podobne plany przedstawiała Japonia, której władze deklarowały, że do 2020 roku na Księżycu powstanie pierwsza japońska baza. Niespodziewanie jednak Japończycy zostali na jakiś czas wyeliminowani z wyścigu po tym, gdy fala tsunami zniszczyła wschodnie wybrzeże kraju, zaś ich stolicy wciąż zagraża promieniowanie z uszkodzonej elektrowni atomowej.

Jeśli NASA chce coś przed nami ukryć, to będzie to dla niej coraz trudniejsze. Zainteresowanie satelitą przejawiają nie tylko państwa, ale też prywatne koncerny, takie jak Google.

Firma ta 13 września 2007 roku na łamach magazynu „Wired” ogłosiła wspólnie z fundacją X Prize konkurs Google Lunar X Prize. Zwycięska drużyna ma szansę wygrać 20 milionów dolarów, jeśli jako pierwsza umieści na powierzchni Księżyca łazika, który przejedzie ponad 500 metrów oraz będzie w stanie przesłać na Ziemię zdjęcia wideo w wysokiej rozdzielczości. Warunkiem jest korzystanie jedynie z prywatnych funduszy. Konkurs ogłoszono ponad 4 lata temu, jednak rejestracja drużyn dobiegła końca pod koniec 2010 roku. Obecnie bierze w niej udział 29 drużyn, które na zrealizowanie ambitnego zadania mają czas do 2015 roku.

Wkrótce na Księżycu może zrobić się ciasno, tym bardziej, że póki co Amerykanie nie dysponują tak naprawdę żadnymi prawnymi środkami by zakazać komukolwiek lotów. Formalnie Księżyc pozostaje strefą, w której nie ma żadnych podziałów terytorialnych i poza pamiątkami po misjach Apollo nie powinna się tam znajdować żadna sztuczna konstrukcja.

Z drugiej jednak strony niektórzy blogerzy, tacy jak Steve Beckow wskazują, że w tych strefach może być coś więcej, między innymi tajemnicze budowle nieznanego pochodzenia. W momencie lądowania chińskiej, indyjskiej, japońskiej, europejskiej bądź prywatnej ekspedycji oczom astronautów mogłyby się ukazać rzeczy, które według oficjalnej wersji historii podboju kosmosu nie mają prawa istnieć. Warto tu przytoczyć niezwykłą historię Apollo13, które nie doleciało na srebrny glob uszkodzone przez kosmiczny statek nieznanego pochodzenia. Relacja podekscytowanych astronautów do bazy na ziemi została podsłuchana przez postronne osoby.

Spójrzmy choćby na to zdjęcie.

Skąd podobne kształty w księżycowym kraterze?

Na podstawie: Popsci.com, Wired.com

Źródło: Orwellsky.blogspot.com